Nʀ 14. z Warszawy Roku 1795.
d. 17. Lutego we Wtorek.

KORRESPONDENT
WARSZAWSKI y ZAGRANICZNY.

Odpis Nayiaś: IMPERATOROWEY Imści dany z Petersburga 2. dnia Dec: na liſt Króla Imci Polſkiego pisany z Warszawy dnia 21go Liſtopada, (który był w Korrespondencyi naszey N. 11. położony.)

Mości Bracie móy!

Los Polſki, o którym W. K. Mość donosisz mi w swoim liście pod datą 21. Nowembra pisanym, ieſt to ſkutkiem owych to zasad pogardzaiacych wszelkiemi prawami i porządków uſtanowieniem; zasa , które się dały widzieć w przykładzie obłąkania i rozruchów rozwolnionego pospolſtwa. Nie było w moiey mocy za obiedz tak nieszczęśliwym zdarzeniom, równie iako też odwieść Naród Polſki od tey przepaści, w którą wepchneli Dowodzcy buntowników, a w którą sami nakoniec popadli. Wszakże wszyſtkie moie ſtarania dążące iedynie do uchronienia ich od zguby niewdzięcznością, zdradą, i nienawiścią nadgrodzone zoſtały. Wiem zapewne, iż między nieszczęściem, które się daie czuć teraz ludowi naysroższym, ieſt głód, a ten i to nie ieſt ſkutkiem naſtępnym początkowych tey klęſki przyczyn. Starać się atoli będę, ile możności ratować i zapobiegać dalszym tego kraiu nieszczęśliwościom, do czego nieomieszkam wydać potrzebne ukazy. Znam dobrze niebeſpieczeńſtwo, na które wyſtawiona była osoba W. K. Mci w czasie rozhukanego pospolſtwa Warszawſkiego; dla czegobym życzyła to miaſto tak naganne

O

co nayrychley opuścić, a udać się do Grodna. Feldmarszałek Hrabia *Suworow Rymnicki*, ma zlecenie to W. K. Mci przełożyć, i razem uczynić potrzebne urządzenia dla przeiazdu W. K. Mci równie bespiecznego, iako i wygodnego. Znany iest dobrze W. K. Mci móy charakter. Ten mi nie pozwala na złe używać tych znacznych korzyści, które przez uwagę rozsądku i sprawiedliwość dobrey moiey sprawy nabyłam. Możesz być W. K. Mość spokoynym co do interefsów Stanu, które iako zawarte są w publicznym bespieczeństwie, ściągać się będą do przyszłego losu Polfki. — Przy tych wyrazach zoftaię mego Brata W. K. Mci dobrą Siostrą. —

KATARZYNA.

Zalecenie, aby Administracya Skarbowa przedłużyła wybieranie Podatkow.

Bukshewden Generał Major woyfk Nayiasn: IMPERATOROWEY wszech Rofsyi Fligiel-Adjutant wielu Orderów Kawaler, Miafta Warszawy i całego Xięftwa Mazowieckiego Kommendant.

Ponieważ dnia 1go miesiąca Marca roku bieżącego ftosownie do Uniwersału mego, względem podatk w fta ych wydanego, Exaktorowie do wybierania poda kow Podymnego, pół Podymnego Kwart, Łanowego i Czynszu Emfiteutycznego w mieyscach na exakcye oznaczonych znaydować się powinni; zatym z tego powodu, iako też dla zoftawienia dłuższego czasu Obywatelom do uiszczenia się w podatkach 10. i 20. grosza zalecam Administracyi Skarbowey przedłużyć ratę Styczniową do oftatniego Marca roku bieżącego, na którym dniu exakcye rat tak Styczniowey, iako i Marcowey ukończone być maią. Dan w Warszawie dnia 13. miesiąca Lutego 1795. roku.

BUKSHEWDEN.

Dnia 12. Lutego z wyraźnego zalecenia JWgo *Bukshewdena* Generała Majora w mieście Warszawie kommenderuiącego, wyszło od Magistratu do wszystkich Dziedziców i Possessorów, kamienic i dworków, tudzież do Murgrabiow pałaców, rządców klasztorów, zgoła do wszelkich mieszkańców przy odgłosie trąby przez Woźnego, w assystencyi Rossyiskiey Kawaleryi, w następuiącey treści:

OBWIESZCZENIE.

1mo. Aby każdy za naypierwszym oznaymieniem przez dozorcę wydziałowego, lub grzegotkę przed swoią possessyą lody rąbać, i takowe wraz z błotem na ulicach szerokich w kupy okrągłe, a na wązkich ułatwiaiąc wygodny przeiazd w kupy podługowate zgarniać kazał, ostrzegaiąc, aby kamienie bruków nie były wyruszane.

2do. Aby rządcy domów za każdą po mrozach odmianą przed swoią possessyą dla ścieku wody w celu zapobieżenia zalewom piwnic i domów, rynsztoki wyrąbywać kazali.

3tio. Wszyscy utrzymuiący konie, czyli dla własney potrzeby, czyli dla nayimu iakieykolwiek bądź dostoyności i kondycyi Obywatele, a między innemi Remizy, Fiakry, lub Sanki utrzymuiący, Piwowarowie, Piekarze i Młynarze obowiązani będą wysłać po parze koni z wozem do wywozu lodu i błota, a to przez trzy dni, co także do maiących iednego konia ściągać się ma.

4to. Dla porządku maią być przystawiane powozy takowe przed godziną 7. zrana przed possessyą Burmistrza wydziałowego, który ie do mieysca przeznaczonego rozeszle.

5to. Fura takowa od godziny 7 do 11. z rana, a od 1. do 5. z południa wywoz lodu i błota dopełniać będzie.

6to. Każdy powracaiący do domu zameldować się Dozorcy wydziałowemu, i zaświadczenie z całodziennego wywozu pozyskać powinien.

7mo. Dozorcy Wydziałowi po dopełnionym obwieszczeniu we dni 4. czynić maią rewizyą.

8vo. Ktoby lodów rąbać i na kupy fkładać zaniedbał, lub z wozem o wieszczony koni nie wysłał, takowy w sądzie Burmiftrzowfkim karze podlegać będzie.

9no. Konfraternia Furmańfka dekretami przeszłey Kommifsyi Brukowey do wywozu błota obowiązana, aby wysyłała konie z furami do wywozu lodów i błota, oraz kwity od Ur: Błędowfkiego Intendenta Magazynu karowego bierać ftarała się, onę pod rygorem exekucyi żołnierfkiey Magiftrat obowiązuie.

Dnia 13. Lutego od Magiftratu Miafta Warszawy naftępuiące oftrzeżenie z druku wyszło, które z ambon po Kościołach Parafialnych d. 15 t. m. ieft publikowane.

Iż gdy pomimo dawnieyszych urządzeń iuż to Policyinych, iako też od Zwierzchności Duchowney ustanowionych po Cmentarzach i Grobach Kościelnych w Mieście, i na Przedmieściach chowanie ciał zmarłych, zabraniaiących, Przełożeni oraz Rządcy Kościołow i Szpitalow, chowanie ciał ludzi zmarłych, w tych mieyscach praktykować poważaią się, przez co nietylko winnemu zwierzchności pofłuszeńftwu, ale też proweniencyi, która rządcom głownych cmentarzy iako kosztem znacznym sporządzonych przynależy, ubliżaią; a nadto mieszczenie ciał takowych pomiędzy tak znaczną ludnością w Mieście szkodliwe zdrowiu ludzkiemu zrządzić może fkutki, Mieszkańcy także niektórzy czyli to z powodu uboftwa, czyli inną przyczy-

ną powodowani ciała zmarłych pod mury Kościołow lub Klasztorow podnosząc, albo podwożąc ſkładaią, gdy przecież obwieszczeniem od Policyi pod dniem 21. Marca Roku 1793. do wiadomości powszechney podanym, iż zwierzchność Duchowna, ubogich ciał bez opłaty grzebać oświadczyła, zapewnieni zoſtali; Przeto z wyraźney woli, i zalecenia JW. BUKSHEWDENA Generała Maiora woyſk Rossyiſkich, Fligiel Adiutanta, Kawalera wielu Orderow w Mieście Warszawie kommenderuiącego, za poprzedzaiącym oraz porozumieniem się z Duchowną mieyscową zwierzchnością Magiſtrat przykazuie: Aby odtąd Przełożeni i Rządcy Kościołow Parafialnych i Zakonnych, tudzież wszelkich Szpitalow, żadnych ciał iakiegokolwiek ſtanu, doſtoyności i kondycyi ludzi zmarłych, a nawet samychże osob Duchownych Swieckiego i Zakonnego powołania, chociażby za życia urzędem i doſtoieńſtwem iakowym zaszczyconych, w grobach Kościelnych lub na cmentarzach prywatnych w Mieście chować i grzebać, zaś mieszkańcy ciała zmarłych pod mury Kościołow, Klasztorow i cmentarzow podnosić lub podwozić, pod karą w Sądzie Policyinym mieyscowym wſkazać mianą nie ważyli się, lecz raczey wszyſtkie ciała ludzi zmarłych na cmentarzach głównych, za Miaſtem będących grzebać, a nadto groby dotąd będące i trupami dawniey napełnione, zgniliznę zdrowiu ludzkiemu szko-

dliwą w murach swych utrzymuiące, z tychże trupow iak nayrychley uprzątać, zaś mieszkańcy o ciałach ludzi ubogich, rządcom cmentarzy głównych donosić w celu pozyskania pogrzebu bez opłaty starali się, zaleca.

Od granic Polskich d. 7. Lutego. Stan Rycerski W. X. Litt: podpisał prożbę do Nayiaśnieyszey Imperatorowey Wszech Rossyi, ażeby Litwę w poczet innych Prowincyi, nad któremi szczęśliwie panuie, raczyła pomieścić.

W Kurlandyi ziazdu nie było ieszcze dotąd, ponieważ Xże chce wprzód osobiście w Peterzburgu pod posrzednictwem Imperatorowey Imci swe spory ze stanem Szlacheckim zakończyć.

Generał de Mirbach względem zapadłey w Kurlandyi insurrekcyi w Trybunale tłumaczyć się musi.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

F R A N C Y A.

Z Paryża dnia 21 Stycznia. Zamysły Jakobinow cale się nieudały. Po fakcyach taiemnych i nieiakim za niemi przez dni kilka obstawaniu, znowu się niezmierne kupy ludu zebrały przy Pałacu Królewskim i spaliły Zournale Jakobinow Chales, Duval i Audouin. Zaraz potym na nich po wszy-

kich Paryża ſtronach wołano: A pókiż my
o cierpieć będziem te przeklęte gadziny?
rzeba uczynić temu koniec, aby iuż więey żaden z tych ſkrytych Narodu ludzkiego zbóycow nie znaydował się w kraiu.
Na cóż mamy ich ochraniać? czyby nas oszczędzali i czy będą nas ochraniać, ieśli wezmą kiedy przewagę? Wszędzie mówiono: Niech się Konwencya śpieszy z sądzeniem Dowodzcow okrutnego spiſku.

Dnia 15. ſłyczeć się dało wielkie narzekanie ludu, którego tłumy udały się do różnych publicznych Domów i wszędy gdzie tylko Hotele albo Góry, albo dnia 21. Maia nazwiſko miały, rozkaz w Jmie ludu zaszedł, aby wszyſtkie takowe nazwiſka uſtały. Po ulicach wołano: Niech żyie sprawiedliwość! Niech żyie ludzkość. Niech idą do biesa Jakobini, owi to zażarci wilcy na krew ludzką. Z okien też same z wielką żarliwością powtarzano ſłowa. Takowy ludu rozruch sprawił zamierzony ſkutek. Od tego bowiem dnia wszyſtko spokoyniey w Paryżu, i Konwencyi, a na Galeryach niewidać było sanſkulotek wołaiących za Jakobinami. Zgoła nie wiedzieć gzie się podzieli nayżwawsi tego klubu dowodzcy.

Po wielu w konwencyi sporach, dla Reprezentantow, którzy co dzień po 18. liwrow brali, Dekretem wyznaczono po 36.

Perrin de Vosges mocno z innemi domagał się o takową pensyą, mówiąc, że po-

rzucił swą profesyą z którey żył, mał mu przeto iest 18. liwrow na utrzymani 7. dzieci, których mą sobie za honor mia nować się Oycem.

Bentabolle rzekł: Lud nadto iest sprawie dliwy, żeby miał oto gniewać się, iż dl Reprezentantow podwyższona zostanie gra tyfikacya. Każdy wie, rzecze daley: i w Roku 1789, po 18. liwrow dla Deputowa nych naznaczono, i w tedy para trzewik w 5. liwrow kosztowała, a dziś 25 liwrow dać za nie potrzeba, wóz drew był po 50 Sous (około 4. Złł:) teraz po 45. liwrow.

Takowe i tym podobne dowody sprawiły, że od 1. Vindemiaire przeszłego, to iest 22. Sept: po 36. Liwrow ze Skarbu dla Reprezentantow naznaczono.

Wczora *Cambaceres* wniesł do Konwencyi zapytanie, czy Dzieci Ludwika XVI maią bydź z Kraiu wygnani? czyli w więzieniu trzymani będą?

Pierwsze osądził rzeczą niebespieczną, mówiąc iż oddaiecie swym nieprzyiaciołom w ręce Depozyt, któren może bydź przyczyną wieczney woyny. Daleko bespieczniey gdy toż potomstwo Ludwika XVI. zostanie w areszcie. Gdyby Rzym Tarkwiniuszow nie wypędzał, ale raczey trzymał w niewoli, nieopanowaliby go nigdy.

Dekretowała zatym Konwencya, iż Dzieci Ludwika XVI. maią zostawać w więzieniu.

Brival rzekł, od 27. Julij tyle szkodliwych wad popełniono, iednę rzecz przecie dekretowano z pożytkiem Narodu.

Na te słowa Konwencya i wszyſtkie galerye mocno się obruszyły.

Dnia 20. Stycz: *Richard* Jmieniem Deputacyi Ocalenia Publicznego, doniosł Konwencyi o wkroczeniu woyſk Rzpltey do Hollandyi.

„Nie mogę wąm rzecze, donieść, gdzie „się teraz północna armia znaduie. Jak do„chodzą iednak ostatnie wiadomości, była „iuż w Utrechcie. Tu przeczytał *Richard* pismo Reprezentantow ludu pod Datą 17. Stycznia z Nimegi.

„Ostrość zimy nie mogła wſtzymać żoł„nierzy naszych męztwa, gdy o chwałę „szło Rzpltey. Mrozy ſkoro tylko rucha„wość grząſkiey ziemi twardością lodową „powlekły, zaraz armie nasze z ſkrzepłe„go elementu korzyſtały, aby kray, aż do „Utrechtu podbiły. Pomyślność wyrówna„ła nieuſtraszoney Republikanow waleczno„ści. Wiecie iako Nasi przebyli *Waalę*, „iako wzięli *Heusden*. Dziś donosiemy wam, „że iuż są w Utrechcie. Cały iuż kray aż do *Amersfort* podlega naszey Potędze. Armat „80, wozow ammunicyinych 20, i wszy„ſtkie linie Grep zdobyliśmy.

„Umykaiąc Nieprzyiaciel zoſtawił mnó„ſtwo chorych, a Generał Angielſki wspaniałości Francuzow ich zalecił.

(podpisano) *Bellegard*, *Lacoſte*. *Goubert*.

List od Generała woysk pułnocnych do Reprezentantow ludu w Nimedze zostaiących był następuiący:

„Nie traćcie i momentu czasu, a śpiesz-
„cie do Utrechtu. Jutro naszym będzie.

Pichegru.

Gdy Memoryał Generała *Dumourier* miał wychodzić z pod Prassy, alić Deputacya bespieczeństwa zakazała drukować.

Champigny Aubin w zabranym głosie na Sessyi dnia 20. dopraszał się o zniesienie wszelkich kar śmierci. Wielkie powstało szemranie.

Tallien rzecze: „Iż takowy wniosek pe-
„łen ludzkości nie w swoim iest czasie, a-
„le przez fakcyą burzycielow spokoyności
„chytrze utworzony, do zguby Rzplitey
„zmierza. Przypomnieć chcieycie, iako
„wczasie sądzenia Ludwika ieden z Depu-
„towanych wszedł na katedrę i dopraszał
„się zniesienia kary śmierci. Dziś gdy
„sprawiedliwość mściwą rękę na zgnębienie
„winowaycow ma podnieść, taż sama tak-
„tyka znowu się do tey sali wraca. Ludzie
„występni sądzeni bydź maią. Francya
„pogląda na was, a cała ludzkość oczeku-
„ie od was wielkiego przykładu. Godniby-
„ście podobno byli sami na teatr śmierci
„bydź posłani, gdybyście nie ukarali tych,
„którzy zbroczyli ręce we krwi tylu tysię-
„cy niewinnych Francuzow.

Zawołał ieden, że *Tallien* dowodzcą był morderstw popełnionych dnia 2. Sept: *Tal-*

lien wſtępuie znowu na katedrę, i wzywa oſkarżyciela, iżby mu dowodził takowego zarzutu. Ten, co się z takowym ozwał zarzutem naypodleyszym ieſt h. . . (un lache Coquin) rzekł *Merlin.*

Konwencya dozwoliwszy *Tallienowi* dochodzenia swey krzywdy, dała moc Reprezentantowi *Champigny-Aubin* kończyć rozpoczęty wniosek.

Po długiey mowie Orator podał naſtępujący proiekt:

1mo. Aby kara śmierci zniesiona była.

2do. Aby wszyſtkie gillotyny zaraz po ogłoszeniu takowego dekretu spalono.

3tio. Aby żaden Trybunał nie mógł wyroku śmierci ogłosić, ale winowaycow aby w zawarciu osadził póki o ich losie decyzya nie ſtanie.

4to. Aby Deputacye złączone roztrząsnęły czy od prawa tego nie maią bydź wyłączeni Emigranci, i inni Szefowie winowaycow.

5to. Aby takowe prawo zaraz w Paryżu dopełnione było, i aby Kuryerow do wszyſtkich Departamentow rozeſłano dla uſkutecznienia wszyſtkich iego punktow.

Względem takowych propozycyi w pośrzod naywiększych oklaſkow przyięty ieſt dzienny porządek.

Na wniosek Reprezentanta *Barras* Konwencya dekretowała, iżby sprzęty dawniey zaſtawiane w ſkładzie nazwanym *Mons pietatis*, które nie będą nad 100. liwrów droż-

sze, oddane były swym Właścicielom, a opłatę pieniędy za nie bierze na siebie Narod. Obywatele innego nie będą mieli do wypełnienia obowiązku, iak tylko wdzięczności oświadczenie przed Deputacyą dobroczynności, którą da teſtimonium o ich prawdziwym niedoſtatku.

Deputacya Beśpieczeńſtwa otrzymała pozwolenie resztę nieszczęśliwych ofiar od *Robespierra* osadzonych uwolnienia z więzienia, chybaby któremu dowiedziony był wyſtępek Roializmu.

Ze wszech ſtron dochodzą ſkargi na niedoſtatek żywności, i drożyznę. W Belgium dość żyznym kraiu głod wzmaga się coraz większy. Naysmutnieysze wiadomości dochodzą z *Lugdunu*, że przez 5. dni tameczni mieszkańcy bez chleba byli.

Freron w swych Zurnalach mocno powſtaie przeciw członkom przeszłey Deputacyi ocalenia, którą ſkładali, Barrere, Collot, Billaud, i Vadier. Żąda, aby ci kary śmierci nie uszli. W oſtatnim Numerze mówi, że ci złośliwi chcą was uczynić wspólnikami swego okrucieńſtwa. Winni pewnie będziecie, ſkoro się ich zbrodniow okaże pobłażanie. Wiem ia, że się trwożycie nagany okrucieńſtwa. Ale takowy na nich wyrok cały Narod ogłasza. Jakie zdanie może kto wydać o was, gdy tych złośliwych między nami cierpicie, których dawno iuż należało mieczem uderzyć sprawiedliwości?

Któryż Narod zechce weyść z wami w negocyacye? Jak możecie o poczciwości mowić obok siedząc z okrutnikami? Któreż Mocarstwo stały pokoy z wami zawrze, gdy ochraniacie tych winowaycow, których przedłużone życie ściągnie na was pewną zemstę obywatelow.

Któż zaręczy że prawa obywatelskie upoważnicie, gdy naypierwszemi onych nieprzyiaciołmi iesteście? Pokoy godny Rzeczypospolitey musi gruntować się na pewnym i stałym rządzie. Zasady rządu, iest to publiczna wola całego ludu.

Jakże chcecie rząd ustalić w posrzod milionowych zdań przeciwnych waszym układom? Gdyby dzieła wasze tak były czyste iak dyament lub złoto, iednak przez nie ukaranie mordercow nabrałyby okropney ciemności.=

HOLLANDYA

Z Bierulist d. 28. Stycz: W Miasteczku nazwanym *Leer* należącym do wschodniey Fryzyi troskliwie czekaią Forpoczty Angielskie na przybycie Cutterow z Londynu, aby powzięły wiadomość, iak się maią woyska determinować.

Harderwych i wiele innych znacznych mieysc leżących nad *Zeyder-Zee* opanowali Francuzi.

Z Gröningen d. 27. Stycz: Wszystko się tu zmieniło. Obywatelstwo nasze Rewolucyą przyięło. Tym końcem około 200: Chłopow tu przybyło z Fryzyi i Omeland, a

to dla dania pomocy mieszkańcom w ſkuteczńieniu Rewolucyi. Tuteyszy rząd znał to dobrze, iż lepiey łagodnie poſtępować, niżli srogo, przeto kazał oznaymić kommendantom, aby się nie sprzeciwiali pospolſtwu, i owszem aby łagodnie spokoyność utrzymywana była. Tu wielkiey grzeczności Generał *Mneil* Kommendant miaſta i wszyſtkie Towarzyſtwa Patryotyczne okazały na wzaiem dowody. Szukano sposobow, aby żołnierzy tak z kawaleryi, iako i piechoty uczynić sobie przyiaźnemi. a w nocy między Sobotą i Niedzielą na Haupwachcie między Obywatelami i żołnierzami zdrowie patryotow rzęsiſte spełniąne było.

W Niedzielę rano wszyscy prawie nosili Narodowe kokardy — Emigranci musieli opuścić Miaſto.

Przyszedł tegoż dnia woz z ekwipażem Xcia Fryderyka Orani Sprawiło to z początku wielkie zadziwienie w pospolſtwie, ponieważ rozumiano, że Xiąże ſam przybył, a gdy się dowiedzieli, że to tylko woz iego był, musiał znowu przed wieczorem wyiechać z Miaſta.

Wczora po południu Rząd oznaymił Obywatelom, że 650. Emigrantow. i Anglikow dwieście o trzy mile od Miaſta, znayduie się. Naſtąpiła wielka niespokoyność. Zbiegały się tłumy ludu chcąc się uzbroić W wieczor poſtanowił Magiſtrat, aby żołnie-

rze, dawnieysze Xcia *d'Orange* kokardy zrzucili, a przypieli Narodowe. Stało się:

Dziś chorągwie Kraiowe z wież pozrucano, a powsadzane są Drzewa wolności. W Amsterdamie wszystko spokoynie, prócz że Haski *Pintt*, który w Roku 1787. wielu Patryotow na śmierć skazał, został powieszony.

NIEMCY.

Z Lingen d. 28. Stycznia. Marsz woysk uchodzących z Hollandyi i w tuteyszych okolicach dał się uczuć. Miasto nasze do Króla Pruskiego należące małą ma obronę, żeby mogło dać odpor w przypadku zbliżenia się Francuzow.

Od 4rech do 5000. Anglikow, którzy z sobą wiele ciężkicy Artylleryi prowadzą z Schepstrum do Sandbergu przybyło. Lękamy się aby ta ucieczka niesprowadziła do nas uganiaiących się za niemi Republikanow. Anglicy wiele z sobą chorych wiozą, któremi napełnione są Kościoły tuteysze i wszystkie Szkoły. Stan chorych iest naynieszczęśliwszy, gdyż wielu ręce i nogi poodmrażało.

Niektórzy daremnie wzywaią rychłey śmierci. Dziś rano Korpus Huzarow tędy przeszło. Składa się z emigrantow będących na żołdzie Angielskim.

Różne dywizye przy naywiększym zamieszaniu i nieporządku reyteruią się tak dalece, iż kilku przybyło tu żołnierzy szukaiących swych Regimentow.

Kwatera Angielſka ma być przeniesiona do Münster. Codziennie przechodzą tędy bagaże woyſk Angielſkich, ale te znacznie są uszczuplone przez natrętną nieprzyiaciół siłę.

Z Münſter d. 28. Stycznia. Doszła tu dziś wiadomość, że Auſtryackie woyſka na tey ſtronie Renu niższego ſtoiące, przymuszone zoſtały przez Francuzow do cofnienia się, i pewną ieſt rzeczą, iż wydany ieſt ordynans do Artylleryi Cesarſkiey rezerwowey w Elsemberg ſtoiącey, aby się usunęła do Dorſten w Hrabſtwie Recklinghausen.

Główna kwatera Generała Cesarſkiego Alwinzi dnia 23. z Dewenaar znowu do Herenberg przeniesiona. Regiment lekkiey Dragonii przymaszerował do Münſter, co dowodzi, że sprzymierzeni zewsząd umykać muszą.

WŁOCHY.

Z Liworno d. 20. Stycz: Do *Nizii* znowu 21. batalionow swieżego Francuzkiego przybyło woyſka. Powiadaią że Auſtryacki Generał *De Vins* znowu powróci do włoch i ma kommenderować przy zaczęciu kompanii nowey. Auſtryacką tameczną armią wynoszącą do 28000. Angielſki Admirał *Hotham* ieszcze koło *Toulonu.* W *Sardynii* mocno się ſtaraią przytłumić nowe rozruchy.

DODA-

DODATEK Do... Nru 14.

KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO y ZAGRANICZNEGO.

Z Warszawy dnia 17 Lutego 1795.

Zdrowie ludzkie nie może być nigdy nadto oszczędzane. Jeśli o iakim innym, tedy naybarziey o tym dobru można owe zawołane powtórzyć zdanie: *Non cognoscitur bonum nisi amissum.*

Teraźnieysze, dla wielu przyczyn, chorob wzmaganie się, w tak przykrych z niektórych mieysc rażą człowieka doniesieniach, że radby drugi albo niewiedział o nich, albo niewierzył choć nayprawdziwszym cierpiącey ludzkości dolęgliwościom, albo skrzydłami leciałby gdyby mógł orlemi, aby dać ulgę iaką strapionemu niemocą i niedostatkiem, a barziey smutkiem zbiegaiących się okoliczności udręczonemu sił nadwątleniu.

Lecz iakimże kto sposobem zapobiec potrafi po niektórych mieyscach rozmnożonym chorobom? i nędzy? O to czyńmy co możemy. Jeśli nie możemy ani datkiem, sami będąc podupadli ratować biednych, ani wątłą siłą naszą zdołamy dźwigać ich z cięszkiego upadku, to przynamniey onym daymy zbawienną, gdy ta w mocy iest naszey, radę, lub gdy własney ku temu niemamy umieiętności, użyimy cudzey i choć dawney, byleby pożyteczney nieubliżmy preskrypcyi.

Kto wie o niey przypomniimy, a kto nie wie, nauczmy.

Przed kilkądziesiąt laty, gdy się w Marsyli i okolicach tamecznych szerzyła zaraza, wynaleziony Ocet od 4. Złodzieiow, uwolnił ich za odkrycie sekretu, od ſtracenia, a lud tameczny od wzmagaiącey się zarazy i śmierci, ztąd nazwany *le vinaigre de quatre larron*, czyli ocet 4rech Złodzieiow.

Nie naywięcey preparacya iego kosztuie. Ledwie nie każdy Gospodarz mogłby go mieć w swym domu, przeto kładniemy tu iego preſkrypcyą, radząc oraz przeczytać w Numerze 11. i powtórzone w 12tym Numerze Korrespondencyi naszey tego-roczney zdanie Pana *Laube* Medyka o sposobach zapobieżenia teraźnieyszym chorobom.

Sposob robienia Octu czterech Złodzieiow, ſłużący od wszelkiey zarazy.

Luty.

Wziąść Pączkow świeżych Piołunu

wielkiego - - - -	3.
Piołunu małego - -	3.
Rozmarynu - - -	3.
Szałwij - - - -	3.
Mięty - - - -	3.
Ruty - - - -	3.
Kwiatu Lawendowego -	4.
Czosnku - - - -	2. i poł.
Dzięgielu - - - -	2.
Tatarſkiego Ziela Korzenia	2. i poł.
Cynamonu i Goździkow -	2. i poł.

Muszkatowey gałki - - 2. i pół.
Octu Winnego naytęższego Garniec 1.

Te wszyſtkie zwyż wyrażone zioła i korzenie, pokraiać, potłuc, i w szklanny Gąsior z tym Octem pomieszać, też dobrze zawiązać Pęcherzem. Niech tak ſtoi przez 12 dni na ſłońcu, lub cieple, ile zimą w piaſku, lub popiele gorącym; potym przecedzić, i mocno wycisnąć, dopiero Kamfo-ry Łut 1. w Wódce rospuścić, i do zwyż wyrażonego octu dolać.

Zażywanie takowego Octu.

Tym się umywać na czczo, po łyżeczce co dzień zażywać, nos i gębę nacierać, i zawsze nosić w Balsamince lub flaszeczce przy sobie, dla częſtey onego wąchania sposobności cegłę rozpałoną ſkrapiać.

Z Poznania dnia 11. Lutego. Zakazane tu są liſtem okolnym pod Datą 28 Stycznia Roku teraźnieyszego wydanym od Kamery Woyſkowey i Dzierżaw J. K. Mości Prus Południowych, wszyſtkie schadzki, reduty i bale w maskach pod karą Czerw: Złotych 200.

Z Paryża dnia 22. Stycznia.

Na Sessyi d. 18. rzekł Merlin: Okażmy, iż ieſteśmy wielkim Narodem. Okażmy kiedyżkolwiek zapewniony pokoy, aby lud używał pożytków zwycięſtw. (względem tego ſłowa pokoy, tuteyszy Zurnal kładzie naſtępną uwagę) „ Nakoniec to „ſłowo pokoy uroczyście w Konwencyi

„wymówione zostało, i wszystkich przyiacioł „oyczyzny ten wyraz do zachwycenia po- „budził. Sami tylko chciwi krwi rozlewu „smucili się wczasie powszechney radości. „Negocyacye zapewniaiące uszczęśliwienie „Francuzow, coraz w większym są znacze- „niu, iak się spodziewamy, że wkrótce nie- „podległość Rzpltey Francuzkiey Austrya- „cy i Prusacy uznaią.

Mówi inny satyryczny Zurnalista niby nabożny do S. Marata: „ O Swięty Ma- „racie! który prześladuiesz kupcow, spro- „wadź że nam towary i żywność. Tyś „powstawał przeciw bogaczom, a przecież „sam nie nayuboższy byłeś, a my iefte- „śmy goli. Swięty Maracie, zlituy się nad „twym ludem, owym to skrzepłym, który tak „ci gorliwie służył. Nie dopuszczay, aby „twoim klientom zbywało na drzewie...

Holenderscy patryoci żądaią mocno, ażeby co nayprędzey alians między Francyą i Hollandyą był zawarty.

Hiszpańska Forteca Rosas przez nasze woyska ma być mocno bombordowana, gdzie wiele nieprzyiacielskich bateryi iuż zdobyliśmy, a lubo Hiszpani bronili się ieszcze w Cytadelli, ale słaba nadzieia dalszego ich utrzymania się. Blokada przy Fortecy Luxemburg coraz daley się posuwa. Forteca zupełnie zamknięta, a nasze woyska przykrości zimowey pory znaywiększą stałością wytrzymuią. Pokoy z iedną Potencyą mówią, że iuż zawarty.

Niektórzy żołnierze armii mówili Generałowi Moreau, iż nie maią trzewików, chcieliby po trudach woiennych czasem poskakać Carmagnole. Generał odpowiedział, iż postarać się o nie każe, iakoż sprowadzono z magazynu Metz 14000. par trzewików.

W Dniu pamiątki ścięcia Ludwika XVI. dekretowano w Konwencyi wszystkich Agentow Jakobinizmu karać, i aby corocznie dzień 27. Julii, w którym stracono Roberspierra, uroczyście był obchodzony.

HOLLANDYA.

Z Zwoll d. 30. Stycz: Gdy sprzymierzeni w Spaalhn i innych mieyscach wielkie czynili w bydle i koniach zwł szcza szkody, wtedy wysłano kommendę z naszego Garnizonu, a ta wziętą różnym obywatelom nazad odebrała zdobycz. Wkrotce nayżwawiey Obywatele tuteysi od Magistratu żądali, aby nayprędzey uzbroionemi byli. Dodana im zaraz broń, i dziś w wieczor zaciągnęli wartę. Niektòrzy poprzypinali sobie troykolorowe Kokardy. Dziś rano uzbroione Obywatelstwo na wielkim Cmentarzu widziane było z takowemi kokardami. Deputacya tym czasem Rewolucyina w imie Pospolstwa zwołała dawnieyszy Rząd, i oświadczyła, że teraźnieysza władza z woli całego ludu Miasta *Zwoll* swe urzędowanie rozpocznie, przeto dawnieysza ma nowey ustąpić władzy. W tym Deputacya Rewolucyina okazała się na Balko-

nie Ratusza. Obywatel *Lambertus Nolft* w przedmowie do ludu oznaymił o wybranych 16tu Reprezentantach z Deputacyi zwyż wspomnioney. Lud okazał wielką radość z takowego wyboru. Obrani więc Reprezentanci wykonali przysięgę, a Deputacya Rewolucyina swoie funkcye złożyła.

Inne lifty z *Zwoll* pod datą 1. Lutego donoszą, oftatniego wtorku cała oftatnia ftraż woyfka Angielfkiego ztąd wyszła. Obywatelftwo zebrało się przed Ratuszem wołaiąc na Magiftrat, aby im broń w roku 1787. wzięta nazad wrócona była. Wrócili fię Anglicy powtore do tuteyszego Miafta. Lękano się więc iakowych złych wypadków, ale się wszyftko szczęśliwie zakończyło. Anglicy powziąwszy wiadomość, że Francuzkie woyfka profto do nas maszeruią, piorunem wylecieli, i nieoparli się aż w *Münfter*. Obywatele zatym w broń opatrzeni, w troykolorowych kokardach w momencie ftali się Francuzami.

Jeszcze inne lifty oznaymuią z tegoż Miafta *Zwoll* pod tąż datą, że dnia 31. Stycz: Francuzkie tam weszło woysko. Naypierwsi Huzarowie przymaszerowawali, których z oklafkami przyimowano. Jutro znowu ma tu przybyć ieszcze 1,000. Francuzow. Już więcey nie możemy ztąd wywozić żadnych sprzętow, gdyż konie i wozy będą potrzebne dla woyfka. — Do *Münfter* nie idzie ztąd żadna Poczta.

NIEMCY.

Z Frankfortu d. 27. Stycz: W czasie gdy

we Francyi d. 21. Stycz: uroczystość radosną obchodzono, tegoż dnia w Bruchsal naywyzsi Wodzowie i Sztab Korpusu Condeusza żałobną Pamiątkę ścięcia Ludwika XVI obchodzili a w Kościele Szpitalnym śpiewano załobną Mszą w przytomności Xiążąt Królewskiey krwi, Dam pierwszey Rangi, tudzież wielu Generałów i Sztabs-Officerow. Wszystkie Damy w grubey żałobie ubrane były, a flory od pasa wlekły się po ziemi.

W Rzymie sławny Rabin Lauda Dion Modigliani dnia 4. Stycz: umarł. W tym urzędzie przez lat 22. miano go za naymędrszego w świecie. Niesione są zwłoki iego w assystencyi wielu Izraelitow do żydowskiey bożnicy przy licznych świecach, i pochodniach. Trumna otoczona była żołnierzami tak konnemi, jako i piechotą.

Od Rzeki Weser d. 31. Stycznia. Miasta *Zütphen*, *Deesburg*, *Overyssel* od woysk cofaiących się wiele przykrości doznały.

Anglicy bez porządku i karności — Gemeyni kupami umykaią, i gdzie tylko przyidą, wszędzie rabuią, a nawet i zabiiaią.

Z Lingen smutne dochodzą nas wiadomości, że mieszkańcy tego Miasta własnego żołnierza lękaią się, gdyż domy ich w ogniu płoną.

List donosi ztamtąd, iż znowu tam trzech ludzi zamordowano słowem, w tamtych stronach wszystko w nayopłakańszym stanie. W *Zütphen* które iuż opuszczone d. 24. 6,000. Heskiego woyska stało. W *Deesburg* znay-

duiący się ieszcze Auftryacki Magazyn szacowany ieft na pułtora milliona złotych Hollenderfkich.

Przy reyterowaniu się chciano go uwieść, ale nie było wozow.

D. 23. Stycz: między *Dieren* i *Arnheyn* była żwawa utarczka ze ftratą sprzymierzonych. Mamy wiadomość, że Generał *Sporken* z Hannoweranami początek uczynił bitwy, ale po krótkim zwarciu się, moft kazał zebrać, Magazyn Prochowy zatopić, i sam z dywizyą swoią uszedł.

Z *Amfterdamu* piszą, iż Miafto *Leiden* fkoro lud oświadczył się z Patryotyzmem, wraz wyftało Deputowanych do Generała *Pichegru* z proźbą, aby policzeni byli za współ-braci Francuzkich. Znaleźli w Hadze Generała, gdzie podpisana kapitulacya.

Z Ratyzbony d. 28. Stycz: Xże Bifkup Spiry podał Memoryał na Seym ze fkargą na Korpus woyfka Emigrantow Condeusza, które się gwałtownym sposebem w Mieście *Bruchsal* ulokowało. Dowodzi, że nie ma obowiązku tych żołnierzy trzymać, którzy zgoła nie należą do kontyngensu Państwa Niemieckiego. Ten Memoryał zawiera dokładny regeftr osob fkładaiących owę Condeusza Milicyą. Znayduie się między innemi tam 130. Kucharzow, 4ry Damy wysokiey rangi, Kamerdynerow kilkadziesiąt &c. koni 27. do używania Xcia, ogułem 500. głow liczą, a z tych nie ma 200. nawet żołnierzy.